

ZAWSZE Z TOBĄ

tygodnik Podlaski

Nr 26 (405) 28 czerwca – 4 lipca 2019
INDEKS 238406 ISSN 1898-6927
NAKŁAD 10000 EGZ.

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY

TYGODNIKPODLASKI.PL

DOŁĄCZ DO NAS



ZŁÓŻ WNIOSEK O 500 PLUS!



Już teraz, od 1 lipca, można składać wnioski o przyznanie świadczenia 500 plus w jego nowej odsłonie. Zgodnie z zapowiedziami rządu Prawa i Sprawiedliwości pieniądze przysługują już każdemu dziecku – znika kryterium dochodowe, dotąd ograniczające świadczenie na pierwsze dziecko do osób najmniej zamożnych. Jak szacują rządowi eksperci, z 500 plus będzie obecnie korzystało aż 6, 8 milionów najmłodszych Polaków! Dziś, w specjalnym artykule, przypominamy najważniejsze zasady programu, który od trzech lat zmienia Polskę na lepsze. **CZYTAJ | 3**

WYJĄTKOWY ODPUST

KOSTOMŁOTY | 2

Parafia pod wezwaniem Świętego Nikity Męczennika w Kostomłotach nad Bugiem przeżywała w odpust ku czci Błogosławionych Męczenników Podlaskich. To jedyna neounicka parafia w Polsce, a jej początki sięgają 1627 roku. Dzień odpustu to jedno z największych kostomłockich świąt, gromadzące pielgrzymów z całego kraju ale i Europy.



Fot. Anna Sawczuk

KLUCZOWY SZLAK

POLSKA | 6

Przebiegający przez nasz region szlak Via Carpatia jest jednym z najważniejszych przedsięwzięć transportowych w środkowej Europie. Potwierdzili to ministrowie infrastruktury Grupy Wyszehradzkiej w czasie spotkania w Budapeszcie. Wydawane są pozwolenia na kolejne odcinki trasy, trwają też konsultacje społeczne dotyczące jej dokładnego przebiegu.



Fot. materiały własne

LITWINIUK OBIECUJE, KIBICE TRACĄ CIERPLIWOŚĆ

BIAŁA PODLASKA | 6

Piłkarska Biała Podlaska jest w stanie wrzenia. Kibic nie mogą zrozumieć, dlaczego ich drużyna nie może grać w swoim mieście. Pytają też, czemu miejskich spółek nie stać na choć drobne wsparcie MKS Podlasie, a stać na bajońskie pensje dla ludzi prezydenta Michała Litwiniuka. Ten obiecuje, że stadion powstanie, ale konkretów wciąż brak.

Terespol wywalczył ponad dwa miliony!

Świetna wiadomość dla mieszkańców Terespola. Miastu udało się otrzymać znaczącą dotację unijną na rozbudowę kanalizacji i ujęcia wody.



Dotacja pozwoli na zmodernizowanie ujęcie wody

TERESPOL

Przypomnijmy, że w lipcu ubiegłego roku miasto – poprzez komunalną spółkę PGKiM – złożyło wniosek o dofinansowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Cho-

dziło o budowę części kanalizacji na ul. Łąkowej a także nowego osiedla przy ul. Sportowej. W ramach inwestycji zmodernizowane zostanie też ujęcie wody. Ukazała się już lista rankingowa poszczególnych projektów – wynika z niej, że wniosek Terespola został zakwalifikowany do dofinansowania. Wyniesie ono 2,3 mln złotych, miasto wyłoży zaś okrągły milion.

Lato, a z kąpeli nici

Wciąż nie wiadomo, kto przejmie prowadzenie kąpieliska w Białce Parczewskiej – informuje portal Podlasie24.pl.

PARCZEW

Zarządzająca dotychczas tym miejscem gmina Dębowa Kłoda wypowiedziała umowę użyczenia Jeziora Białka starostwu powiatowemu. Jak podaje Podlasie24.pl zdaniem nowej wójt Dębowej Kłody Grażyny Lamczyk opieka nad je-

ziorem nie przynosiła gminie żadnych dochodów a jedynie „koszty i problemy”. Jeśli starostwu nie uda się przekonać pani wójt, że jednak warto prowadzić kąpielisko, będzie musiało zająć się tym samo. Podobno kąpać się tam będzie można najpóźniej w sierpniu...



Wciąż nie wiadomo, kto przejmie prowadzenie kąpieliska w Białce Parczewskiej

ZAWIĄZANIE tygodnik
Podlaski
BIELA PODLASKA RAZDZIAŁ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL
TYGODNIK BEZPŁATNY
Nakład 10 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

ADRES REDAKCJI:
ul. Francuska 136,
21-500 Biała Podlaska
redakcja@tygodnikpodlaski.pl
WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia
REDAKTOR NACZELNY: Piotr Filipczyk

REKLAMA:
reklama@tygodnikpodlaski.pl
kamil.paszkowski@apella.com.pl
tel. 695 353 321

Odpust w Kostomłotach

Parafia pod wezwaniem Świętego Nikity Męczennika w Kostomłotach nad Bugiem przeżywała w minioną niedzielę odpust ku czci Błogostawionych Męczenników Podlaskich.

KOSTOMŁOTY

Przypomnijmy, że parafia w Kostomłotach jest jedyną parafią neounicką w Polsce. Na uroczystości do Kostomłot corocznie przybywa więc wielu pielgrzymów z całej Polski. Dzień, w którym przypada odpust św. Nikity Męczennika to jedno z największych świąt w kostomłockiej parafii, której początki sięgają 1627 roku. Z tego czasu pochodzi zabytkowa drewniana cerkiew neounicka. W jej wnętrzu znajduje się ikona patrona cerkwi, rzymskiego legionisty, który oddał życie za Chrystusa w 370 r. na terenie dzisiejszych Węgier.

Najstarszy tradycją odpust parafialny św. Nikity rozpoczął się odpustową Służbą Bożą. Na uroczystości przybyli duchowni i wierni obu obrządków łacińskiego i bizantyjsko-słowiańskiego, z Polski i z zagranicy, głównie z Białorusi i Ukrainy, by wspólnie się modlić i świętować. Od wielu lat odpust ku czci patrona parafii jest okazją do spotkań, wymiany poglądów i doświadczeń oraz nawiązania przyjaźni. Zabytkową cerkiew odwiedzają liczne grupy młodzieży, członkowie różnych ruchów i grup ewangelizacyjnych, by poczuć ducha kostomłockiej parafii i niepowtarzalną atmosferę tego



Parafia w Kostomłotach to jedyna neounicka parafia w Polsce

miejsca, a także zachwycić się pięknem nadbużańskiej przyrody. Po wspólnej modlitwie wszyscy uczestnicy odpustu, wśród których był m.in.

wicewojewoda Robert Gmitruczuk, udali się na wspólny poczęstunek, przygotowany przez mieszkańców parafii.

Ważne ćwiczenia w Roskoszy

W Roskoszy odbyło się ćwiczenie taktyczno-specjalne pod kryptonimem „Granica-19”. Uczestniczyli w nim policjanci m.in. z Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego.

ROSKOSZ

Scenariusz sprawdzianu był następujący: żołnierz Jednostki Wojskowej zauważa nieznany pakunek znajdujący się przy ogrodzeniu koszar. Na miejsce wezwany zostaje patrol policji, a następnie funkcjonariusze Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego. Automatycznie zostaje wdrożona procedura współdziałania służb biorących udział w ćwiczeniach. Na miejscu zdarzenia wezwany zostaje biały funkcjonariusz z nieetatowej grupy rozpoznania minersko-pirotechnicznego. Tam potwierdza, że podejrzanym pakunkiem znajduje się zapalnik i ładunek miotający. Wówczas zostają wezwane siły Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Lublinie, które dokonują rozpoznania, a następnie neutralizacji ujawnionego ładunku.

Jak podkreślają funkcjonariusze, ćwiczenia były doskonałą okazją do weryfikacji i doskonalenia sposobu wy-



Antyterrorystyci ćwiczyli w Roskoszy wspólnie z żołnierzami. Dzięki takim ćwiczeniom wszyscy jesteśmy bardziej bezpieczni

konywania procedur przygotowanych i wdrożonych w policji w zakresie reagowania w sytuacjach kryzysowych. Policjanci z Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego przepro-

wadzili też dla uczestniczących w ćwiczeniach żołnierzy krótką prezentację sprzętu posiadanego na wyposażeniu, dzieląc się również doświadczeniem z rzeczywistych już działań.



ZŁÓŻ WNIOSEK O 500 PLUS! PROGRAM RUSZA W NOWEJ ODSŁONIE!

Już od najbliższego poniedziałku (1 lipca) można składać wnioski o 500 plus. Teraz pieniądze przysługują każdemu dziecku. Rządowi eksperci szacują, że ze świadczenia skorzysta ok. 6, 8 mln najmłodszych Polaków! Dziś przypominamy najważniejsze zasady programu, który od trzech lat zmienia Polskę na lepsze.

POLSKA

Co się zmieni w programie Rodzina 500 plus?

Zmiany w programie Rodzina 500 plus wchodzi w życie 1 lipca 2019 roku. Świadczenie wychowawcze będzie przysługiwać na wszystkie dzieci do 18. roku życia, bez względu na dochody uzyskiwane przez rodzinę. Od 1 lipca przestaje obowiązywać kryterium dochodowe i ze świadczenia skorzystać będą mogli wszyscy rodzice. W sumie wsparcie trafi do 4,4 mln rodzin. Ze świadczenia skorzysta ok. 6,8 mln dzieci.

Komu będzie przysługiwać świadczenie wychowawcze na nowych zasadach?

Świadczenie wychowawcze przysuguje przede wszystkim matce lub ojcu dziecka, opiekunowi faktycznemu dziecka (czyli osobie faktycznie opiekującej się dzieckiem, jeżeli wystąpiła z wnioskiem do sądu opiekuńczego o przysposobienie dziecka), opiekunowi prawnemu dziecka oraz – w określonych, nielicznych przypadkach – dyrektorowi domu pomocy społecznej.

Świadczenie wychowawcze przysuguje np. babci dziecka tylko wtedy gdy jest opiekunem prawnym i nie jest rodziną zastępczą. Rodzinie zastępczej, na podstawie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, przysuguje dodatek wychowawczy w wysokości świadczenia wychowawczego – tj. także w wysokości 500 złotych miesięcznie. Świadczenie wychowawcze przysuguje bez względu na to czy dziecko jest wychowywane w związku małżeńskim, czy w związku nieformalnym, czy też przez osobę samotnie wychowującą dziecko. Natomiast dyrektorowi domu pomocy społecznej świadczenie wychowawcze przysuguje na dziecko umieszczone w domu pomocy społecznej, chyba że rodzice, opiekun faktyczny albo opiekun prawny uczestniczą w opiece nad dzieckiem i spełniają warunki uprawniające do otrzymania świadczenia wychowawczego. Oznacza to, że dyrektor domu pomocy społecznej nie otrzyma świadczenia wychowawczego na dziecko umieszczone w domu pomocy społecznej jeżeli ww. inna osoba, w szczególności rodzic dziecka, uczestniczy w opiece nad dzieckiem i sam spełnia warunki do otrzymania świadczenia wychowawczego.

Inne zmiany w programie

Rezygnacja z kryterium dochodowego to nie jedyna zmiana w programie Rodzina 500 plus. Nowelizacja ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci upraszcza procedury przyznawania świadczeń. Od 1 lipca 2019 roku przyznanie świadczenia wychowawczego nie będzie wymagało wydawania i doręczania decyzji administracyjnej. Rodzic wnioskujący o wypłatę 500 złotych na dziecko otrzyma, na adres e-mail, informację o przyznaniu świadczenia. Jeśli nie poda adresu poczty elektronicznej, taką informację będzie mógł



Rząd Prawa i Sprawiedliwości realizuje obietnicę i rozszerza 500 plus



Programem objęte będą teraz także wszystkie pierwsze dzieci w rodzinach

WAŻNE DATY

- **Złożenie wniosku w okresie lipiec – sierpień 2019 roku** oznacza, że świadczenie, z wyrównaniem od lipca, zostanie wypłacone najpóźniej do **31 października 2019 roku**.
- **Złożenie wniosku we wrześniu 2019 roku** oznacza, że świadczenie, z wyrównaniem od lipca, zostanie wypłacone najpóźniej do **30 listopada 2019 roku**.
- **Złożenie wniosku w październiku 2019 roku** oznacza, że świadczenie, z wyrównaniem jedynie od października, zostanie wypłacone najpóźniej do **31 grudnia 2019 roku**.
- **Złożenie wniosku w listopadzie 2019 roku** oznacza, że świadczenie, z wyrównaniem jedynie od listopada, zostanie wypłacone najpóźniej do **31 stycznia 2020 roku**.
- **Złożenie wniosku w okresie od 1 grudnia 2019 roku do 31 stycznia 2020 roku** oznacza, że świadczenie, z wyrównaniem jedynie od miesiąca złożenia wniosku, zostanie wypłacone najpóźniej do **29 lutego 2020 roku**.

odebrać osobiście. Nieodebranie informacji nie będzie miało żadnego wpływu na wypłatę przyznanego świadczenia wychowawczego.

Natomiast odmowa przyznania świadczenia wychowawczego, uchylene lub zmiana tego prawa, a także rozstrzygnięcia w sprawie nienależnie pobranego świadczenia wychowawczego, nadal będą następowały w formie decyzji administracyjnej. Od 1 lipca 2019 roku prawo do świadczenia wychowawczego nie będzie także uzależnione od ustalenia alimentów na dziecko od drugiego rodzica w przypadku wniosków składanych przez rodziców samotnie wychowujących dziecko, co oznacza także likwidację czasochłonnej procedury stosowanej przez gminy w takich przypadkach.

Kiedy złożyć wniosek o przyznanie świadczenia?

Wnioski o przyznanie świadczenia można od 1 lipca składać drogą elektroniczną (kanał bankowości elektronicznej, portal Emp@tia oraz portal PUE ZUS), a tradycyjną (np. podczas osobistej wizyty w urzędzie lub drogą pocztową) od 1 sierpnia. Złożenie kompletnego i prawidłowo wypełnionego wniosku w okresie od 1 lipca do 30 września 2019 roku gwarantuje, że świadczenie zostanie przyznane z wyrównaniem, od 1 lipca. Jeśli rodzic dziecka złoży wniosek po 30 września, świadczenie będzie przysługiwać od miesiąca złożenia wniosku. Rodzice, którzy mają obecnie przyznane do 30 września 2019 roku świadczenie wychowawcze na drugie i kolejne dzieci, składają od 1 lipca 2019 roku jeden wspólny wniosek o ustalenie prawa do świadczenia na wszystkie dzieci. Na podstawie takiego wniosku od 1 lipca zostanie im przyznane prawo do świadczenia na pierwsze dziecko (na które obecnie nie pobierają 500 plus), natomiast od 1 października br. na pozostałe dzieci (na które świadczenia są już przyznane do końca września).

Zmiany w przypadku ubiegania się o 500 plus na nowonarodzone dziecko

Jedną ze zmian, którą wprowadza nowelizacja ustawy, dotyczy rodziców nowonarodzonych dzieci.

Obecnie świadczenie wychowawcze przysuguje co do zasady od miesiąca złożenia wniosku. Brak złożenia wniosku w miesiącu, w którym dziecko się urodziło, oznacza brak prawa do świadczenia za ten miesiąc. Od lipca br. rodzice będą mieli trzy miesiące od urodzenia dziecka na złożenie wniosku o 500 plus. Świadczenie otrzymają z wyrównaniem od dnia narodzin dziecka. Zmiana ta dotyczy dzieci urodzonych po 30 czerwca 2019 roku.

VIA CARPATIA PRIORYTETEM DLA ŚRODKOWEJ EUROPEY!

Przebiegający przez nasz region szlak jest jednym z najważniejszych przedsięwzięć transportowych w środkowej Europie. Potwierdzili to ministrowie infrastruktury Grupy Wyszehradzkiej w czasie spotkania w Budapeszcie.

POLSKA

– Rozwój logistyki w regionie państw Grupy V4 wnosi nową jakość dla sektora transportu, czyni nasz region coraz bardziej konkurencyjnym – mówił podczas Forum Logistycznego państw Grupy Wyszehradzkiej minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Klucz do konkurencyjności

– Rozbudowa szlaków transportowych w jednakowym stopniu na osi wschód-zachód, jak i północ-południe stanowi klucz do konkurencyjności całego regionu V4. Temu przyświeca idea budowy szlaku Via Carpatia, usprawnienie korytarzy łączących porty Trójmorza, jak również prace nad liniami kolei dużych prędkości w państwach V4 – dodawał Adamczyk.

W trakcie spotkania w Budapeszcie minister infrastruktury przedstawił plany rozwoju sieci drogowej w Polsce. Uchwalony przez rząd Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2014–2023 zakłada realizację ok. 2900 km autostrad i dróg ekspresowych. Docelowo długość dróg szybkiego ruchu w Polsce liczyć będzie około 7650 km, co ma znacznie ułatwić tranzyt przez Polskę dla ruchu międzynarodowego.

Szansa dla regionu

Przypomnijmy, że polską częścią transkontynentalnego szlaku Via Carpatia jest trasa

S19, która będzie wiodła przez Południowe Podlasie.

– Trzeba dawać polskim regionom szansę, największą z nich jest Via Carpatia, która łączy północ i południe Europy. To będzie nowa wielka oś transportowa, ekonomiczna, ale także zmiana europejskiej geopolityki – mówił niedawno prezes PiS Jarosław Kaczyński. Szef partii rządzącej przypomniał, że budowa trasy przez całą wschodnią Polskę była pomysłem PiS. I że to politycy tej partii, wbrew niechęci koalicji PO-PSL, domagali się uruchomienia i dalszego prowadzenia budowy.

Był wśród nich senator Grzegorz Bierecki, zabiegający o środki z budżetu krajowego na Via Carpatia a także rozbudowę autostrady A2. Parlamentarzysta wielokrotnie podkreślał, że odpowiednia infrastruktura drogowa jest dla naszego regionu koniecznością. Bez niej nie udałoby się bowiem nadrobić zaległości po 8 latach rządów koalicji PO-PSL. – Te dwie drogi szybkiego ruchu są bardzo istotne dla rozwoju Polski, a ich powstanie oznacza nadrobienie wielu lat zaniedbań. To ogromna szansa, którą, jestem przekonany, mieszkańcy wschodniej Polski wykorzystają – mówił senator Bierecki.

HS

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



Radość i wnioski po konsultacjach

– Jestem pod wrażeniem ogromnej skali przedsięwzięcia, które będzie prowadzone na terenie miasta i gminy Radzyń Podlaski. Rozwiązania komunikacyjne, które zostały zaprezentowane przez konsultantów i przedstawicieli GDDKiA to wejście w XXI wiek – mówił podczas ostatniej sesji rady miasta burmistrz Jerzy Rębek, przedstawiając wnioski po konsultacjach związanych z przebiegiem Via Carpatia.

Burmistrz poinformował również radnych o wniosku przestającym wspólnie z wójtem Wiesławem Mazurkiem do GDDKiA w związku z opracowywaniem dokumentacji projektowej dla budowy drogi ekspresowej S 19 na odcinku Międzyrzec Podlaski – Kock. Zawiera on propozycje czterech modyfikacji projektu, m.in. wybudowanie estakady nad S19 na ul. Warszawskiej, która potoczy miasto i gminę Radzyń Podlaski.

Bezpieczniej przejedziemy przez Parczew

Nareszcie! W Parczewie na niebezpiecznym zbiegu Al. Jana Pawła II z ul. Wojska Polskiego powstało rondo.

PARCZEW

Burmistrz Parczewa Paweł Kędracki podkreślał, że przebudowa skrzyżowania była konieczna, bo było ono jednym z najbardziej kolizyjnych w mieście. Co rusz dochodziło tam do słuczek, był też niestety tragiczny wypadek ze skutkiem śmiertelnym. Przebudowa została zrealizowana dzięki współpracy samorządu gminnego i powiatowego, które wyłożyły na inwestycje ponad 1, 2 miliony złotych. Jak podkreśla burmistrz Kędracki, dużą

część tych środków pochłonęły prace związane z infrastrukturą kanalizacyjną i energetyczną. Budowa by nie ruszyła, gdyby nie wsparcie ze środków województwa lubelskiego, wynoszące prawie 3 miliony zł. W uroczystym otwarciu ronda uczestniczyli, poza burmistrzem i starostą Jerzy Maśluchem, także przedstawiciele duchowieństwa, samorządowcy oraz Paweł Szumera, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie.



HS

Dzięki przebudowie skrzyżowania jest ono znacznie bezpieczniejsze

JERZY RĘBEK Z ABSOLUTORIUM I WOTUM ZAUFANIA

Rada Miasta udzieliła burmistrzowi Jerzemu Rębkowi absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2018 rok. Żaden z radnych nie był przeciwko stosownej uchwale.

RADZYŃ PODLASKI

Za udzieleniem absolutorium głosowało 12 rajców, wstrzymał się jeden radny – Mariusz Szczygieł. Tym samym stosunkiem głosów radni udzielili burmistrzowi również wotum zaufania. Wcześniej Jerzy Rębek zaprezentował sprawozdanie z wykonania budżetu za 2018 rok wraz z informacją o stanie mie-

firmy. Sprawa polega nie natym, by nie brać kredytów, bo są one konieczne, ale aby mieć możliwość ich spłacania, a my taką możliwość mamy – mówił na początku br. burmistrz Jerzy Rębek.

Zdyscyplinowani i ambitni

Wśród efektów zdyscyplinowanej i ambitnej polityki finansowej miasta są na przykład sala gimnastyczna z zapple-

Jerzy Rębek: Kolejny rok znajdujemy się wśród najlepszych w rankingach gmin w Polsce odnośnie wiarygodności finansowej prowadzonych przez profesjonalne firmy.

nia Miasta Radzyń Podlaski (to wymóg wprowadzony przez Sejm od bieżącego roku) a także sprawozdanie finansowe.

Wiarygodność finansowa

Przypomnijmy, że w 2018 roku Radzyń Podlaski znalazł się w gronie 300 samorządów (na 2792) z najwyższą wiarygodnością finansową. Zajął też 3 miejsce wśród miast województwa lubelskiego.

– Kolejny rok znajdujemy się wśród najlepszych w rankingach gmin w Polsce odnośnie wiarygodności finansowej prowadzonych przez profesjonalne

czem i dwiema salami dydaktycznymi w tym pracownią komputerową w SP nr 2 czy mieszkania socjalne dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, które powstały w dawnym biurcu przy ul. Budowlanych.

Z pozytywną opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie w sprawie radzyńskiego budżetu zapoznał radnych wiceprzewodniczący Piotr Skowron. Radny Jarosław Zaprzalski przedstawił również pozytywne stanowisko Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Radzyń Podlaski w sprawie opinii o wykonaniu budżetu oraz wniosku



Burmistrz Jerzy Rębek uzyskał absolutorium. Żaden z radnych nie głosował przeciw uchwale

o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Miasta Radzyń Podlaski.

Po prezentacji sprawozdań radni bez dyskusji podjęli uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Radzyń Podlaski wotum zaufania oraz absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2018 rok.

HS

Gmina i powiat także na plus!

Pozytywną ocenę radnych uzyskało również wykonanie budżetu przez gminę Radzyń Podlaski, co skutkowało udzieleniem wotum zaufania i absolutorium wójtowi Wiesławowi Mazurkowi. Podobną uchwałę – jednogłośnie – przyjęto także w stosunku do zarządu powiatu radzyńskiego ze starostą Szczepanem Niebrzegowskim na czele.

Ku czci poległych w latach 1939-1945

W centrum Komarówki Podlaskiej, przy rondzie Św. Wawrzyńca, stoi monument upamiętniający ofiary II wojny światowej. Przez wiele lat – ze względu na PRL-owski wygląd – budził on sporo kontrowersji, jednak obecnie już na stałe wpisał się w krajobraz miejscowości.

KOMARÓWKA PODLASKA

W centralnej części pomnika znajduje się motyw dłoni zacisniętej na rękojeści miecza. Poniżej umieszczony został napis: KU CZCI POLEGŁYCH W WALCE O WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ 1939-1945. Pomnik, zaprojektowany przez rzeźbiarza Pudełków z Nałęczowa, został wykonany z szydłowieckiego piaskowca. Ma on 3 m wysokości i 2-3 m szerokości. Stoi na betonowym podeście przyozdobionym betonowymi donicami z kwiatami, w otoczeniu dorodnych lip. Pomnik został wystawiony w 1985 r. przez społeczność gminy Komarówka Podlaska, o czym informuje inskrypcja wyryta na odwrocie.

Dziesiąta część cyklu Cudze chwalcie, swoje poznajcie...



...autorstwa Roberta Mazurki, znanego animatora kultury i działacza społecznego, obecnie szefa Radzyńskiego Ośrodka Kultury.



Monument stojący w centrum Komarówki ma 3 metry wysokości

Litwiniuk obiecuje, kibice tracą cierpliwość

Piłkarska Biała Podlaska jest w stanie wrzenia. Kibice nie mogą zrozumieć, dlaczego ich drużyna nie może grać w swoim mieście. Pytają też, czemu miejskich spółek nie stać na choć drobne wsparcie MKS Podlasie, a stać na bająnskie pensje dla ludzi prezydenta Michała Litwiniuka.

BIAŁA PODLASKA

To były ważne dni dla środowiska piłkarskiego Białej Podlaskiej. 25 czerwca odbyło się walne zgromadzenie członków MKS Podlasie a dzień później połączone posiedzenie Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu oraz Edukacji i Spraw Społecznych białskiej Rady Miasta.

Kibice chcieli usłyszeć od prezesa MKS Podlasie Zbigniewa Barszcza dlaczego drużyna spadła do czwartej ligi i jaki jest stan finansów klubu. Ze sprawozdania wynika, że Podlasie pograża się przede wszystkim dlatego, że musi grać poza Białą Podlaską a także przez ograniczenie sponsorowania miejskiego przeciw klubu przez miejskie instytucje.

– Ze sponsorowania klubu wycofały się spółki miejskie, PEC ma umowę tylko do końca czerwca, otrzymaliśmy 80 tysięcy złotych mniejszą dotację, łącznie z miejskiego wsparcia wynoszącą ponad 700 tysięcy złotych w 2018 roku obecnie otrzymaliśmy około 200 tysięcy złotych mniej – wyliczał prezes Barszcz. Obecny na spotkaniu prezy-



Kibice się denerwują, prezydent Litwiniuk obiecuje a stadionu jak nie było, tak nie ma

dent Michał Litwiniuk przekonywał, że wszystko przez „złą kondycję finansową spółek”.

– 5 tysięcy miesięcznie nie ma spółka mająca monopol na dostarczanie miastu wody a zatrudnia kolegę prezydenta na stołku za 15 tysięcy? – grzmiali kibice przypominając o ujawnionej przez Tygodnik Podlaski wysokości zarobków Ernesta Jaroszka, który trafił do zarządu WOD-KAN a wcześ-

niej pomagał Litwiniukowi w kampanii wyborczej.

– Musimy wrócić do grania w Białej, dziękujemy bardzo gościnnemu Piszczaczowi za udostępnianie obiektu ale koniecznością jest rozgrywanie meczów w Białej, zgodzimy się grać nawet na „sztucznej” jeśli pan prezydent wybuduje przy niej trybuny i parking. To niezbędne minimum – podkreślał trener Podlasia Przemysław Sałański.

Kibice przyszli również na spotkanie do urzędu miasta, domagając się od Litwiniuka konkretnego planu na stadion. Prezydent – jak zwykle – winą za całe zło obarczył Dariusza Stefaniuka.

– To kpina, ile można słuchać o złym Stefaniuku i złych Chińczykach – komentowali fani białskiej piłki. – Obiecuje, że lokalizacja stadionu będzie niezmienną ale jego koncepcję musimy przedyskutować. Chciałbym,

aby stadion to była niewielka trybuna z szatniami i zapleczem oraz oczywiste hala dla Ekonomika – zapewniał Litwiniuk.

– Na spotkaniu usłyszałem, że trzeba wykonać dokładnie to, co było w projekcie stadionu zaproponowanym przez poprzednią Radę Miasta i prezydenta Stefaniuka czyli: parking, szatnię i zaplecze, halę sportową, trybunę na ok. 3000 miejsc siedzących. Sam Litwiniuk i jego radni jeszcze rok temu nasz plan popierali. Teraz pewnie nie może im przejść przez gardło, że projekt był po prostu dobry – zauważa Kamil Paszkowski, radny poprzedniej kadencji od lat związany ze środowiskiem sportowym. – Argumenty o konieczności drobnych tak naprawdę korekt i wynikających z tego pseudo-oszczędności zupełnie mnie nie przekonują. Stadion miał być na lata, nie można pozwalać tu sobie na prowizorkę – podkreśla.

PF

Czytaj więcej na
TYGODNIKPODLASKI.PL



Inwestycje kolejowe polepszą podróżę na Podlasiu



plk-polskawschodnia.pl

Modernizacja linii kolejowej między Siemiatyczami a Hajnąwką za prawie 180 mln złotych wprowadzi nową jakość komunikacji w regionie. PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. realizują prace, dzięki którym podróżni skorzystają z nowoczesnych stacji i przystanków, a na torach i przejazdach kolejowo-drogowych wzrośnie poziom bezpieczeństwa. Pociągi pojadą szybciej, co zagwarantuje krótszy czas przejazdu.



Stacja Siemiatycze

Inwestycja obejmuje remont 4 stacji: Siemiatycze, Nurzec, Czeremcha i Hajnąwka oraz 7 przystanków: Sycze, Nowy Nurzec, Borowiki, Dobrowoda, Policzna, Witowo i Orzeszkowo. Komfortową obsługę na peronach zapewnią nowe ławki i wiaty. Zaplanowano funkcjonalne oświetlenie, tablice informacyjne i udogodnienia dla osób o ograniczonej możliwości poruszania się. Perony będą miały antypoślizgową nawierzchnię, ścieżki dotykowe oraz specjalne oznakowanie dla osób niewidomych i niedowidzących. Odnowione obiekty przysłużą się zarówno mieszkańcom, którzy wygodniej dojadą do pracy i szkoły, jak i turystom odwiedzającym Puszczę Białowieską.

Po nowych torach

Modernizacja obejmuje kompleksową wymianę 37 km torów. Poziom bezpieczeństwa podniesie 45 przebudowanych przejazdów kolejowo-drogowych. Komunikacja będzie sprawniejsza również dzięki budowie 12 nowych obiektów oraz remoncie 29 istniejących, takich jak mosty, wiadukty, przepusty, czy kładki dla pieszych w Nurzcu i Hajnąwce. Po zakończeniu prac pociągi pasażerskie pojadą z prędkością do 120 km/h.



Stacja Czeremcha

Aktualne prace

W Siemiatyczach i Czeremchu trwają prace na stacjach obejmujące wymianę torów oraz kompleksową przebudowę peronów. Nowe obiekty będą wyższe, co ułatwi dostęp dla osób o ograniczonej możliwości poruszania się. Zostaną one wyposażone, m.in. w ławki i szerokie wiaty, chroniące przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi. Na całym odcinku odbywają się również prace związane z wymianą urządzeń sterowania ruchem kolejowym.

Rozwój transportu kolejowego

Efektom modernizacji linii nr 31 realizowanej przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. będzie sprawniejsza komunikacja kolejowa na Podlasiu. W regionie prowadzone są jeszcze prace na odcinku Białystok – Bielsk Podlaski (Lewki) oraz między Lewkami a Hajnąwką. Inwestycje w rejonach przejść granicznych w Kuźnicy Białostockiej i Siemianówce poprawią konkurencyjność kolei w transporcie ładunków przez wschodnią granicę. Dzięki inwestycjom przewóz towarów stanie się bardziej opłacalny, co wpłynie na wzrost atrakcyjności regionu w oczach przedsiębiorców.

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. | ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa | www.plk-sa.pl | www.plk-inwestycje.pl | www.mapadotacji.gov.pl | www.portalpasazera.pl

RZĄD REALIZUJE OBIETNICE. BĘDZIE ZEROWY PIT DLA MŁODYCH POŁAKÓW!

To już przesądzone. Od jesieni Polacy, którzy nie ukończyli 26 roku życia nie będą płacili podatku dochodowego. – Zadbamy o młodych ludzi, by mieli dobre wejście w życie zawodowe – podkreśla premier Mateusz Morawiecki.

POLSKA

Szef rządu ogłosił początek programu zerowego PIT dla młodych do 26. roku życia w miniony wtorek. Z ulgi ma skorzystać nawet ponad 2 mln młodych pracowników. Jednocześnie szef rządu wraz z organizacjami młodzieżowymi podpisali deklarację Plan dla Młodych. To dokument, którego założenia początkują dalsze prace nad rozwiązaniami dla tej grupy społecznej.

Ważny krok

– Chcę, by nasza dyskusja była ważnym krokiem w kierunku wypracowania całego wachlarza nowych postulatów formułowanych przez młodych ludzi we wszystkich dziedzinach życia – mówił Mateusz Morawiecki. – Sztandarowym

skali europejskiej. Dodał, że środki na ten cel pochodzą m.in. z uszczelnienia poboru podatków.

Do 85,5 tysięcy

Zerowy PIT dla osób, które nie ukończyły 26 i osiągają przychody z m.in.: stosunku pracy, spółdzielczego stosunku pracy oraz umów zlecenia ma obowiązywać od 1 sierpnia 2019 r. Dzięki nowym przepisom osoby poniżej 26 roku życia będą otrzymywać wyższe wynagrodzenie. Projekt zakłada, że ich dochody w kwocie nieprzekraczającej 85,5 tys. zł rocznie będą zwolnione z podatku dochodowego od osób fizycznych. To rozwiązanie stanowi wypełnienie obietnicy złożonej przez premiera Morawieckiego w tzw. nowej piątce PIS. Podobne roz-



Premier Mateusz Morawiecki zapewnił, że rząd PIS będzie przedstawiał kolejne propozycje dla młodych

Zerowy PIT dla osób, które nie ukończyły 26 lat i osiągają przychody z m.in.: stosunku pracy, spółdzielczego stosunku pracy oraz umów zlecenia ma obowiązywać od 1 sierpnia 2019 r.

projektem dla młodych ludzi, który rząd zamierza rozwijać jest plan „bez PIT dla młodych”. Chcemy, by to było atrakcyjną propozycją dla młodych ludzi, by obciążenie dla nich było jak najniższe – powiedział.

Premier ocenił, że projekt zerowego PIT do 26. roku życia jest wyjątkowy w

wiązania funkcjonują m.in. w Belgii, Francji i Czechach.

Młodzi zostaną?

– Wierzymy, że to jest jedno z takich działań, które spowoduje, że mniej Polaków będzie wyjeżdżało z naszego kraju, emigracja zarobkowa cały czas

jest wyzwaniem, w związku z czym trzeba dokładać wszelkich starań, żeby jak najwięcej młodych Polaków zostawało w Polsce, tutaj zakładało rodziny, tutaj zaczynało pracę, żeby wspólnie przykładali się do wzrostu gospodarczego Polski – dodaje szef Kancelarii Premiera Michał Dworczyk.

Pozytywnie o rządowym projekcie wypowiadali się także przedstawiciele organizacji młodzieżowych.

– Może być to zysk, który bezpośrednio przełoży się na zaktywizowanie i ułatwienie startu kariery młodym. Główną motywacją, chyba wszystkich organizacji młodzieżowych, jest dbanie

o interesy naszych rówieśników – podkreśla Przewodnicząca Zarządu Krajowego Niezależnego Zrzeszenia Studentów Patrycja Serafin.

PF

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



Wspaniały koncert z okazji 70. rocznicy szkoły

70 lat szkoły muzycznej w Białej Podlaskiej

Piękny jubileusz Zespołu Szkół Muzycznych I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Białej Podlaskiej! Z okazji 70. rocznicy utworzenia placówki odbył się wspaniały koncert.

BIAŁA PODLASKA

Gala zgromadziła wielką rzeszę uczniów, absolwentów i sympatyków szkoły. W wydarzeniu uczestniczyła również Lidia Skrzyniarz, dyrektor Departamentu Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa narodowego, która w imieniu ministra właściwego wręczyła odznaki honorowe zasłużonym pracownikom ZSM w Białej Podlaskiej. Gośćmi gali byli miejscy samorządowcy, wicemarszałek województwa lubelskiego Dariusz Stefaniuk a także wicewojewoda lubelski Robert Gmitruczuk.

Wicewojewoda wręczając dyplom uznania dyrektorowi placówki po-

wiedział:

– Dyplomy wręcza się, czasami wiesz na ścianie, a ja chciałbym z głębi serca pogratulować i podziękować za cały wysiłek, jaki wkładają nauczyciele i uczniowie, by rozwijać muzykę, która jest uprawą duszy. Duszy, która nam gra, rozwija naszą osobowość, doskonalą zarówno wewnątrz, jak i zewnątrz. Kształcenie muzyczne to ciężka praca. Trud, który nie jest chwilowy. To wieloletnie zmaganie się ze swoimi słabościami. Słabościami, które często młodzi ludzie potrafią przezwyciężyć. To kształtowanie i hart ducha – podkreślił wicewojewoda Robert Gmitruczuk, wręczając dyplom uznania dyrektorowi Waldemarowi Robakowi.



HS Życzenia składał m.in. Robert Gmitruczuk

Fot. Krystian Maj / Adam Guz / KPRM

Fot. Anna Sawczuk

ŚWIĘTO MIŁOŚNIKÓW FOTOGRAFII

To były już trzecie Radzyńskie Dni Fotografii. Wyjątkowe wydarzenie organizowane przez Radzyński Ośrodek Kultury i Radzyński Klub Fotograficzny Klatka znowu licznie przyciągnęło mieszkańców i gości.

RADZYŃ PODLASKI

W ramach RDF radzynianie mogli uczestniczyć m.in. w wernisażach fotografii „Gęby” Marcina Sutryka, oraz fotografii „Margines Sztuki” Michała Sierpnia, które miały miejsce w Pałac Potockich, a także w warsztaty fotograficznych Atelier Historyczni i warsztatach kreatywnych prowadzonych przez znanego polskiego fotografa Roberta Pranagala.

Związany z Lublinem Robert Pranagal, to uczestnik i zdobywca licznych nagród, w tym złotych, srebrnych i brązowych medali, wyróżnień, dyplomów i nagród specjalnych na salonach fotografii pod patronatem Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej (FIAP) Photographic Society of America (PSA), United Photographers International (UPI) i innych krajowych i międzynarodowych organizacji fotograficznych w niemal 30 państwach.

Od 2015 roku członek rzeczywisty Stowarzyszenia Twórców Fotoklub Rzeczypospolitej Polskiej. W 2016 roku otrzymał tytuł Artysty Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej (AFIAP).

Od 2013 roku współpracuje regularnie z Magazynem Lubelskim LAJF. Na okładkę tego pisma trafiły m.in. jego fotografie Budki Suflera, Juliusza Machulskiego, Grażyny Lutosławskiej, kpt. Piotra Jabłońskiego i jego Załogi, Jana

Kidaja oraz Piotra Franaszka.

Z kolei Atelier.historyczni, to jedyne w Polsce Atelier pracujące wyłącznie technikami z połowy XIX wieku.

W warsztatach Atelier.historyczni pod wodzą lubelskiego artysty Tomasza Wójcickiego radzynianie mogli wykonywać fotografie rodzinne w strojach i metodą z XIX wieku. Była to jedyna okazja na wykonanie portretów, portretów rodzinnych techniką sprzed 100 lat.

Tomasz Wójcicki przybliżył uczestnikom tajniki ambrotypii, mokrej płyty kolodionowej. To technika fotograficzna sprzed 150 lat. Dzięki strojom i wyjątkowym stylizacjom mogliśmy się przenieść w czasy epoki świetności Pałacu Potockich. Dzięki charakterystyce i strojom obrazy, które powstały podczas tego wydarzenia są zdalnie podobne do fotografii przodków.

HS/MAT. PRASOWE



Fot. facebook/Radzyński Klub Fotograficzny "Klatka"

REKLAMA

**NOWE OBLICZE
POŻYCZANIA**



Takich mieliśmy Janosików w III RP



JANUSZ SZEWCZAK
Poseł PiS

To nie „haratanie w gatę” czyni z polityka, premiera, dżentelmena, ale właśnie troska o wspólnotę narodową, dbałość o to, by nie okradano Polaków i polskiego budżetu w biały dzień z dorobku pokoleń, by nie dokonywano rabunku dochodów podatkowych na setki miliardów złotych.

Były wicepremier MF prof. L. Balcerowicz, były premier D. Tusk, ministrowie J. Lewandowski, E. Wąsacz czy prezydent Warszawy HGW też byli Janosikami, tylko na odwrót. Neoliberalne rządy z politykami PO, PSL i SLD na czele, przez 30 lat wyprzedały za bezcen blisko 70 proc. najwartościowszego, polskiego majątku z bankami na czele za zaledwie ok. 170 mld zł. Sprzedawali

rodowe srebra, przyszłościowe i dochodowe firmy, jednocześnie powiększając dług publiczny do astronomicznej kwoty 1 bln zł. Przez 30 lat pozyskali w ten rabunkowy sposób zaledwie 170 mld zł, ale tylko przez 8 lat rządów PO-PSL polski budżet, a więc i my Polacy straciliśmy z tytułu wyłudzeń i karuzel VAT-owskich aż 260 mld zł, a łącznie ze stratami z CIT, akcyzy i hazardu ponad 400 mld zł. To wręcz skrajna nieudolność biznesowa, nie mówiąc już o polskiej racji stanu. W samej zaś Warszawie tylko z powodu złodziejskiej, mafijnej reprivatyzacji miasto i Warszawiacy stracili 21,5 mld zł. Jeszcze rzutem na taśmę w latach 2008-2015 rząd PO-PSL wyprzedał majątek narodowy za ok. 50 mld zł, w tym tak cenne i ważne firmy jak CIECH, PKP-Energetyka czy kolejkę na Kasprowy Wierch, którą obecny rząd właśnie odkupił. To właśnie rząd PiS stara się odkupować i repolonizować majątek odebrany Polakom, a wypracowany przez naszych dziadków i ojców, choć kosztuje to całkiem sporo. To co było za byłego premiera D. Tuska i rządów PO-PSL niemożliwe, stało

się już po 3 latach rządów PiS całkiem możliwe: blisko 70 mld zł na cele socjalne, społeczne i prorodzinne, przywrócenie wieku emerytalnego 60-65 lat, uszczelnienie systemu podatkowego (170 mld zł z VAT) w 2018 r., wyższe o ponad 10 mld zł wpływy w ZUS, awans do grona 25 najbardziej rozwiniętych krajów świata i znów polskie stocznie i kolejka na Kasprowy Wierch. Premier D. Tusk pytał swego czasu; „gdzie są zakopane te pieniądze, powiedzcie, to rozdram je Polakom”? My znaleźliśmy te zakopane pieniądze w VAT-owskich dziuplach akcyzowych i hazardowych jaskiniach. Były MF prof. L. Balcerowicz, guru wyprzedaży polskiego majątku narodowego przypomina o Janosikach, ale i kodeksie karnych. Oj, przydała by się i to bardzo solidna kara za skuteczne grabienie własnego kraju i za utratę setek miliardów złotych publicznych pieniędzy. Kto był nieuczciwy w rządzie, nie będzie i w samorządzie. W samorządach potrzeba nam nowych elit, prawdziwych fachowców i ludzi uczciwych, dżentelmenów innego pokroju niż ten z Legionowa.

CYTAT TYGODNIA

Kwestionuje się wszystkie przykazania, odwraca się cały naturalny porządek i łamie się najbardziej święte zasady odnoszące się do bycia kobietą i mężczyzną, a także tego, czym jest małżeństwo i rodzina. Dochodzi do prowokacji, wyszydzania i wyśmiewania najświętszych rzeczy.



ABP MAREK JĘDRASZEWSKI
Metropolita Krakowski

Liroy i Jakubiak odchodzą z Konfederacji. Sojusz partii na prawo od PiS coraz słabszy



MARCIN FIJOŁEK
dziennikarz wPolityce.pl i tygodnika „Sieci”

Od wyborów do Parlamentu Europejskiego minął miesiąc (bez kilkunastu godzin), a po stronie opozycyjnej proces przegrupowania szeregów rozkręca się w najlepsze. O wahających się politykach Polskiego Stronnictwa Ludowego pisałem już na naszym portalu i poza ciepłymi rozmowami z Kukiz'15 niewiele się tutaj zmieniło. Ludowcy wciąż liczą szable we własnych wewnętrznych frakcjach i frakcyjkach, czekając na posiedzenie Rady Naczelnej, które odbędzie się 6 lipca. Ciekawie mówi o tym Eugeniusz Kłopotek na łamach najnowszego numeru tygodnika „Sieci”, który serdecznie polecam. Ale i wśród ugrupowań mniejszych, po szeroko rozumianej prawej stronie, dzieje się sporo. Politycy Kukiz'15 zastanawiają się nad formułą startu (po szczegóły również odsyłam na łamy „Sieci”), czekając na ruch PSL, PiS i mniejszych struktur jak Bezpartyjni Samorządowcy. Idźmy jednak dalej. Wiele wskazuje na to, że sojusz ugrupowań na prawo od PiS, które poszły do wyborów

europiejskich pod szyldem Konfederacji (wzmocnionej w nazwie nazwiskami liderów) nie będzie już tak silny i zjednoczony. Przynajmniej na papierze będzie to koalicja osłabiona brakiem Piotra Liroya-Marca oraz Marka Jakubiaka. Spekułowano się o tym w zasadzie od ogłoszenia wyników wyborczych w maju, ale w poniedziałek plotki przybrały konkret.

– Konfederacja nie udźwignęła własnego sukcesu – gorzko skonstatował Jakubiak na konferencji prasowej w Sejmie. – Czas minął, nie przyjmuję już propozycji Konfederacji na wybory jesienne z uwagi na brak transparentności – dodawał.

Pomińmy na chwilę kwestię sukcesu, bo takim nie mógł być wynik na poziomie nieprzekraczającym bariery pięciu procent, ale i rezultat 4% z hakiem – przy dość wysokiej frekwencji – nie musiał pogrzebać tego projektu na amen. Tak się jednak dzieje – Liroy szedł dziś w Sejmie dużo dalej, rzucając hasła oskarżenia dotyczące „politycznej agencji towarzyskiej” i oceniając przyczyny rozpadu Konfederacji: „Prawdę mówiąc, przegraliśmy z zakusami różnych ludzi, którzy mieli ochoty na stanowiska, którzy mieli olbrzymie ambicje personalne”.

Liroy-Marzec nie krył też żalu, że agenda tematów, jaka wzięta górę w Konfederacji w trakcie ostatniej kampanii, nie była przesadnie przemyślana, a on sam nie miał wpływu na to, co działo się w ramach sojuszu.

Dopytywany, czy zamierza podbić parlament w ramach nowego ugrupowania Federacja Liroy-Jakubiak (opartego przede wszystkim na stowarzyszeniu Skuteczni tego pierwszego), odparł, że jest długodystansowcem i najwyżej kolejne cztery lata spędzi poza Wiejską. Biorąc pod uwagę ostatnie fiasko rozmów na linii Liroy-Kukiz, dodając kolejne niesnaski w obrębie samej Konfederacji i brak elementarnego porozumienia między liderami, można założyć, że ambicje znów wzięty górę, a jesienią zamiast jednego bloku środowisk „antysystemowych” (określenie umowne), zobaczymy kilka list wyborczych. Co prawda do wyborów jesiennych pozostało jeszcze sporo czasu, ale sporo ostrych słów padło – i przed kamerami, i na zapleczu – i trudno oczekiwać, by ten obraz mógł zmienić się w ciągu najbliższego kwartału.

Powie ktoś – to tylko ruchy robaczkowe i walka w ugrupowaniach zwanych złośliwie „kanapowymi”. I tak, i nie. Te niecałe pięć procent głosów może być jęcznikiem u wagi jesienią – albo jeśli chodzi o zbudowanie samodzielnej większości przez Prawo i Sprawiedliwość, a na pewno, gdyby politycy PiS myśleli poważnie o większości konstytucyjnej. Kto wie, czy w tego rodzaju nerwowych ruchach i decyzjach nie rozstrzyga się dzisiaj coś więcej niż tylko los koalicyjnego projektu na prawo od PiS.

Artykuł opublikowany w portalu wPolityce.pl

Pożyczka Gotówkowa

Odkryj ją już dziś!

801 600 100

(koszt wg taryfy operatora)

RRSO: 15,37%



KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

kasastefczyka.pl

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. RRSO oznacza rzeczywistą roczną stopę oprocentowania.

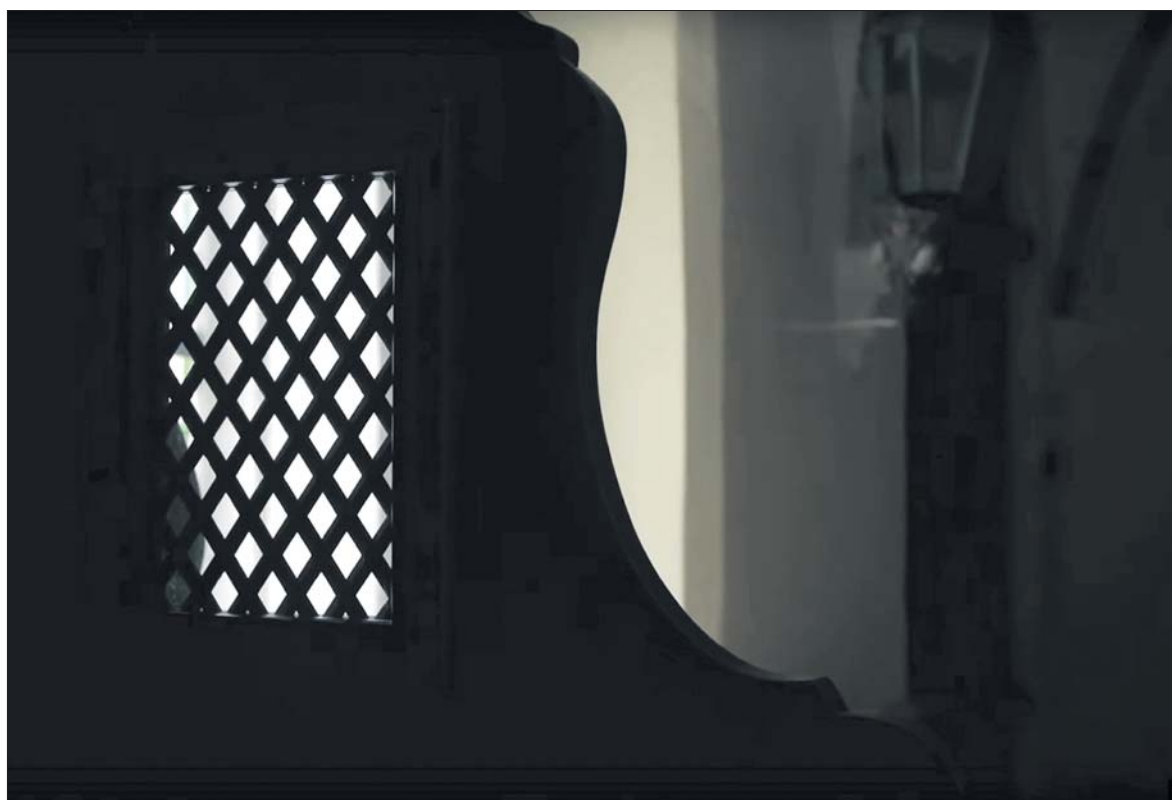
CORAZ WIĘCEJ PYTAŃ WOKÓŁ FILMU SEKIELSKICH

Czas zadać pytanie, czy film „Tylko nie mów nikomu”, poruszający bolesny temat pedofilii wśród niektórych ludzi Kościoła, nie był elementem kampanii wyborczej? Dlaczego kolejny odcinek znów ma się pojawić tuż przed wyborami?

POLSKA

Na początek ważne zastrzeżenie: o brudzie, jaki wdarł się do Kościoła, o homoseksualnym lobby wśród kapłanów, oplatającym zbyt wiele miejsc, dopuszczającym się perwersyjnych czynów, o biskupach, którzy nie walczą z tymi patologiami, o pedofilii – zdarzającej się także wśród księży – trzeba i należy rozmawiać. Każdy konkretny przypadek zasługuje na zbadanie, każdym mają prawo zajmować się dziennikarze. Żadna ofiara nie może być zostawiona sama sobie. Skrzywdzenie niewinnego dziecka to jedna z najohydniejszych zbrodni, jakie sobie można wyobrazić. Warto podkreślać jednocześnie, że zaledwie 0,3 proc. czynów pedofilskich w Polsce to te popełnione przez ludzi Kościoła. Choć też nie można

wany „Władcy marionetek”, o kulisach polskiej polityki, mocno chwaliłem, wspólnie z Piotrem Zarembą przeprowadziliśmy też wtedy z autorem dokumentu wywiad. Liczyłem, że i tym razem Sekielski (teraz w spółce autorskiej ze swoim bratem Markiem Sekielskim) wnieśli rozsądny głos, okaże się elementem presji społecznej na jeszcze bardziej przejrzyste postępowanie władz kościelnych. Tu tkwiła szansa na odegranie dużej, oczyszczającej roli. Po drugiej stronie było ryzyko, że temat zostanie politycznie użyty, wykorzystany do kolejnej akcji zrównującej wszystkich księży z pedofilami, do rozkręcenia antykościelnej nagonki w stylu Tomasza Lisa. Sekielscy musieli sobie z tego zdawać sprawę. Myślałem, że po premierze będziemy się zastanawiać, czy udało im się z tej pu-



Trudno na serio brać deklarowane przez braci Sekielskich intencje o chęci uzdrowienia polskiego Kościoła

Antykościelna fala, świadomie wywołana najpierw filmem „Kler”, a następnie kolejnymi akcjami, aż do wydarzeń przedwyborczych, Jażdżewskiego i gdańskiej profanacji pod patronatem Aleksandry Dulciewicz, powoduje realny ból i cierpienie niewinnych, oddanych swoim wspólnotom, księżom i zakonnikom.

nie przyznać racji tym, którzy podkreślają, że od tej instytucji mamy prawo oczekiwać szczególnej wrażliwości na krzywdę człowieka.

Dlatego na zapowiedź podjęcia tematu przez Tomasza Sekielskiego zareagowałem spokojnie. Warto podkreślić, że nie podchodzę do tego autora z uprzedzeniem. Jego film z 2010 r. zatytuło-

wał „Władcy marionetek”, o kulisach polskiej polityki, mocno chwaliłem, wspólnie z Piotrem Zarembą przeprowadziliśmy też wtedy z autorem dokumentu wywiad. Liczyłem, że i tym razem Sekielski (teraz w spółce autorskiej ze swoim bratem Markiem Sekielskim) wnieśli rozsądny głos, okaże się elementem presji społecznej na jeszcze bardziej przejrzyste postępowanie władz kościelnych. Tu tkwiła szansa na odegranie dużej, oczyszczającej roli. Po drugiej stronie było ryzyko, że temat zostanie politycznie użyty, wykorzystany do kolejnej akcji zrównującej wszystkich księży z pedofilami, do rozkręcenia antykościelnej nagonki w stylu Tomasza Lisa. Sekielscy musieli sobie z tego zdawać sprawę. Myślałem, że po premierze będziemy się zastanawiać, czy udało im się z tej pu-

łapki wymknąć. Dziś jednak coraz częściej padają pytania idące dużo dalej: na ile świadomie wzięli udział w przedwyborczej akcji szeroko pojętej opozycji? Bo, że nie tylko o pedofilii chodziło, jest wedle mnie oczywiste. Pierwszy dzwonek alarmowy zabrzmiał, gdy poznaliśmy datę premiery filmu: 11 maja, dwa tygodnie przed wy-

borami do Parlamentu Europejskiego (26 maja), w warunkach polskich będących elementem szerszego sporu o władzę w Polsce. Każdy, kto decyduje się w takim momencie wrzucić do debaty publicznej tak gorący przekaz, musi mieć świadomość, że może on zostać wykorzystany politycznie. Tu jednak możemy mówić o czymś więcej niż świadomość: już 3 maja na opozycyjnym wiecu na Uniwersytecie Warszawskim Leszek Jażdżewski, za aprobatą Donalda Tuska, głównej gwiazdy wieczoru, wystąpił z agresywnym, antykościelnym przesłaniem. Powiedział m.in. „Polski Kościół zaparł się Ewangelią, zaparł się Chrystusa i gdyby dzisiaj Chrystus był ponownie ukrzyżowany, to prawdopodobnie przez tych, którzy używają krzyża jako pałki do tego, aby zaganiać pokorne owieczki do zagrody”. A dalej: „Dziś agendę tematów dnia układają nam czarnoksiężnicy, którzy liczą, że za pomocą zaklęć i manipulacji złymi emocjami będą w stanie zdobyć władzę nad duszami Polaków. Ale rywalizacja na in-

wektywy i złe emocje z nimi nie ma sensu, dlatego że po kilku godzinach zapasów ze świnia w błocie orientujesz się w końcu, że świnia to lubi. Trzeba zmienić zasady gry”.

W międzyczasie mnożyły się profanacje i prowokacje, wulgarnie przerabianie wizerunków Najświętszej Marii Panny oraz Najświętszego Sakramentu, a także agresywna promocja ideologii LGBT w stolicy i innych wielkich miastach.

Szybko stało się jasne, że podstawowym planem zjednoczonej w ramach Koalicji Europejskiej opozycji na wybory będzie próba złamania relacji Polaków z Kościołem. I to wcale nie dlatego, by opozycja wierzyła w historyjki o księżach wspierających podczas kazań Prawo i Sprawiedliwość. To fikcja, nic takiego nie ma miejsca, nieprzypadkowo zresztą nie ma na to żadnych przykładów. A jeśli już możemy podać nazwiska księży zaangażowanych partyjnie, to po stronie Platformy Obywatelskiej. Ale to odłożymy na bok. W tym planie chodziło bowiem o zła-

manie więzi duchowej, bo najwyraźniej uznano tam, że Polak przywiązany do Kościoła katolickiego, choćby z sympatią o nim myślący, jest bardziej skłonny do zagłosowania na formację pro-polską, pragnącą kontynuacji łańcucha polskich pokoleń.

Dlaczego bracia Sekielscy wzięli udział, jak to oceniam, w tym scenariuszu? Nie tylko ja, ale także moi koledzy redakcyjni, chcieli zapytać o to Tomasza Sekielskiego, ale na nasze prośby o rozmowę nie odpowiedział. Może dlatego, że w tych właśnie dniach ogłosił, że kontynuacja filmu „Tylko nie mów nikomu” będzie miała premierę w październiku, a więc również, jak wszystko wskazuje, przed wyborami, także w szczytach politycznej wojny, tym razem tej o Sejm i Senat.

Trudno w takich warunkach na serio brać deklarowane intencje o chęci uzdrowienia polskiego Kościoła. Każdy chłodno myślący człowiek rozumie, że kontekst polityczny będzie dominował, że bolesna sprawa zostanie partyjnie użyta.



Dzień po premierze filmu Sekielskich Grzegorz Schetyna deklarował: „Jeśli PiS nie zajmie się problemem pedofilii, to zrobi to jesienią PO, jeśli wygra wybory. Nie będzie akceptacji na znowę milczenia”. Można się spodziewać podobnych wypowiedzi po pokazie drugiej części. Sekielscy zresztą idą dalej: ich kolejny film ma dotyczyć SKOK-ów, a więc być odgrzaniem brutalnej kampanii obozu III RP przeciw twórcom spółdzielczości finansowej, którą próbowano wpływać na wyniki wyborów w 2015 r. I znowu ważne pytanie: to też przypadek? Gdzie naprawdę zapadają decyzje o podjęciu przez braterską spółkę autorską takich właśnie tematów? No i skąd na te produkcje – bardzo drogie – pieniądze?

Wedle autorów pieniądze pozyskali na jednym ze specjalnych portali zbiórkowych. Padają dane: 2,5 tys. osób wpłaciło ok. 450 tys. zł na pierwszy film. To duże pieniądze. Oczywiście – temat też nośny. Ale też nie ukrywajmy, zasłona w postaci składek anonimowych dla opinii publicznej internautów może być wygodnym sposobem ukrycia ewentualnie innego źródła finansowania. Może politycznego? A może esbeckiego? Nie twierdzę, że tak było. Twierdzę, że dopóki pełna lista darczyńców nie jest pełna i publiczna, nie można i takiej możliwości wykluczyć. Tego pytania też nie udało nam się Tomaszowi Sekielskiemu zadać.

Czy pytanie o esbeckie linki nie jest za mocne? Czytelniczy portalu wPolityce.pl z oburzeniem zareagowali na tę informację: „Tomasz Sekielski, autor dokumentu o przypadkach pedofilii w Kościele przyznał, że przeglądał archiwum IPN i wśród bohaterów jego filmu są duchowni, którzy byli zarejestrowani jako tajni współpracownicy SB”. Współautor filmu stwierdził później: „Przeglądałem [archiwum IPN] i ksiądz Jan A., który wykorzystywał jedną z bohaterek naszego filmu, ks. Cybula oraz ks. Eugeniusz M., kustosz z Lichenia, byli zarejestrowani jako tajni współpracownicy Służby Bezpieczeństwa”.

Dlaczego więc przemilczał to w swojej produkcji? „Nie ma tego w filmie, bo film nie jest o tym. Żeby nie odwracać tematu, nie sprowadzać go do archiwów IPN. To miało być w książce. Ponieważ są pytania o tę kwestię, to mówię, to nie jest nic tajnego” – dowodził dziennikarz.

Trudno przyjąć tę linię. To bardzo ważny wątek, wskazujący na jedno ze źródeł pojawiającego się w pewnych miejscach w Kościele zepsucia – brak solidnej lustracji. Jednak nasuwa się też inne pytanie: czy nie bywa i tak, że dawni esbecy dysponujący dzisiaj kompromitującymi materiałami z lat 80. (bo większość przypadków opisanych w filmie pochodzi z tego okresu), używają ich do swoich prywatnych odwetów? Nie można wykluczyć, że nawet autorzy materiałów na ten temat nie mają tej świadomości.

Tu dochodzimy do wątku Marka Lisińskiego, byłego już prezesa Fundacji „Nie lękajcie się”. Opisał to doładnie w poprzednim wydaniu tygo-

dnika „Sieci”, więc teraz przypomnijmy tylko w skrócie, zresztą za „Gazetą Wyborczą”: „Marek Lisiński, szef Fundacji »Nie lękajcie się«, złożył dymisję, gdy wyszło na jaw, że wyłudził pieniądze od ofiary księdza pedofila i domagał się kasy od braci Sekielskich”. Wiele wskazuje, że na pewno ta gazeta, a może i inne osoby zaangażowane w rozkręcanie antykościelnej histerii, wiedziały, iż Lisiński to postać wątpliwa moralnie, podszywająca się pod ofiarę księdza pedofila. A jednak informację o tym ujawniono dopiero po wyborach. Kiedy Tomasz Sekielski się o tym dowiedział? Pytania musimy stawiać, bo koszty społeczne tak mocnego i tak politycznego wprowadzenia tematu do debaty publicznej są ogromne. Mnożą się ataki na księży. O części dowiadujemy się z mediów, ale wiele przechodzi bez echa. Oto trzy sceny z wielu, o jakich dowiedziałem się w ostatnich dniach. Opowieść pierwsza. Młody ksiądz idzie z ministrantami przez pl. Zamkowy w Warszawie. Szybko pojawia się agresja. „Takich wyzwisk i takich obelg, rzucanych w obecności dzieci, nigdy nie słyszałem” – mówi. Opowiada o tym w kazaniu, ma tży w oczach, prosi wiernych o wsparcie. Opowieść druga. Ksiądz w jednym z dużych miast w Polsce mówią przełożonym, że obawiają się wychodzić w sutannach na miasto. Skala agresji jest ogromna. Lepiej znoszą to księża starsi, którzy pamiętają prześladowania komunistyczne.

Opowieść trzecia. Ksiądz idzie przez szkolny korytarz w jednym z miast wojewódzkich. Grupa nastolatków krzyczy za nim: „Pedofil!”.

Antykościelna fala, świadomie wywołana najpierw filmem „Kler”, a następnie kolejnymi akcjami, aż do wydarzeń przedwyborczych, Jażdżewskiego i gdańskiej profanacji pod patronatem Aleksandry Dulkiewicz, powoduje realny ból i cierpienie niewinnych, oddanych swoim wspólnotom, księżom i zakonnikom.

Po ataku nożownika na księdza we Wrocławiu Tomasz Sekielski zapowiedział, że „każdy, kto będzie nas oskarżał, że to przez nas doszło do napaści na księdza, musi się liczyć z pozwem z naszej strony”. Zrozumiąłbym oburzenie autora filmu, nawet najostrzejszego, ale niewpisującego się w polityczną wojnę. W tym przypadku jest tego zrozumienia jednak mniej, bo z dużym smutkiem obserwuję, jak ważny społecznie, a dla ludzi wierzących niezmiernie bolesny temat jest używany w politycznej wojnie. I to ma swoje konsekwencje, to rodzi pytania o odpowiedzialność. Ale w tle jest najważniejsze pytanie, najbardziej bolesna wątpliwość: jeśli tu naprawdę chodzi o dobro dzieci, a powinno, to czy granie tym tematem w kampanii na pewno służy ich ochronie?

MICHAŁ KARNOWSKI

Artykuł opublikowano w tygodniku „Sieci”, nr 24/2019

AGD

NAPRAWA telewizorów i monitorów, Serwis Elektroniki RTV, ul. Księcia Witołda 19/3 (obok Lidla) Biała Podlaska. Tel. 83 342 32 32, 504 035 771

BUDOWLANE

SPRZEDAM stemple budowlane 2,6 m ok. 150 szt./3,5 zł. Tel. 697402738

SPRZEDAŻ i wynajem rusztowań elewacyjnych warszawskich, www.mekbud.pl. Tel. 795-400-522

MOTORYZACJA

SPRZEDAM toyota carina e 94 benz+gaz cena 1000 zł dzwonić po 12. Tel. 602684165

SPRZEDAM ford fiesta 1,4 tdc 2004 r. Tel. 509588507

KUPIĘ przyczepkę samochodową. Tel. 509588507

NIERUCHOMOŚĆ WYNAJMĘ

DO wynajęcia w Piszczacu pokoje, kuchnię, łazienkę, cena 600 zł po 15 godzinie. Tel. 505351914

TRZY pokoje, kuchnia, łazienka, Janów Podlaski. Tel. 609534670

PRACA ZATRUDNIĘ

DODATKOWA praca – wypełnianie ankiet. Zarobki to kilkaset złotych miesięcznie. Półgodzinna ankieta około 10 złotych. Kontakt droga mailowa: irena.nocon@wp.pl

ROLNICZE

SPRZEDAM prasę rolującą pasową – 6000. Kombajn zbożowy class europa szer 2.20 – 8000. Sprawne technicznie ok. Terespol. Tel. 798171213

NASIONA koniczny poplonowej Fixation wysiewanej na jesień, ponad 30 ton zielonej masy z hektara bez nawożenia w najniższej cenie zapraszam. Tel. 669681946

TPO.RL. Kupię wszystkie ciągniki i maszyny rolnicze, dobre i uszkodzone, spalone. Ładowarki, przyczepy, prasy, beczkowsy, agregaty i inne. Gotówka tel. 693888308

RÓŻNE

CHWILÓWKI bez BIK Biała Podlaska. Tel. 795502191
ROWER damski. Tel. 785641820

ZDROWIE

MEDYCYNĄ estetyczną i anty-aging, lek. med. Małgorzata Konon-Kisiel, botox, kw. hialuronowy, peelingi medyczne, leczenie łysienia i nadmiernej potliwości. Tel. 501620981

ZWIERZĘTA

INDYKI odchowane. Tel. 691189932

INSTRUKCJA DODAWANIA OGŁOSZEŃ:

Aby dodać ogłoszenie należy nadać wiadomość SMS na numer 73601 – koszt sms-a 3,69zł (3 złote + 23 procent VAT) za 160 znaków.
Wiadomość musi zostać napisaną w języku polskim bez polskich znaków diakrytycznych wg. wzoru:

tpo.kod rubryki.tękst ogłoszenia.numer telefonu

Kody rubryk:

tpo.a.x.y gdzie „a” oznacza rubrykę: AGD
tpo.b.x.y gdzie „b” oznacza rubrykę: BUDOWLANE
tpo.k.x.y gdzie „k” oznacza rubrykę: KSIĄŻKI
tpo.ma.x.y gdzie „ma” oznacza rubrykę: MATRYMONIALNE
tpo.me.x.y gdzie „me” oznacza rubrykę: MEBLE
tpo.mo.x.y gdzie „mo” oznacza rubrykę: MOTORYZACJA
tpo.n.x.y gdzie „n” oznacza rubrykę: NAWKA
tpo.nk.x.y gdzie „nk” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ
tpo.nw.x.y gdzie „nw” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI WYNAJMĘ
tpo.ns.x.y gdzie „ns” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM
tpo.op.x.y gdzie „op” oznacza rubrykę: OD-DAM-PRZYJMĘ
tpo.o.x.y gdzie „o” oznacza rubrykę:

ODZIEŻ

tpo.pp.x.y gdzie „pp” oznacza rubrykę: PRACA PODEJMĘ
tpo.pz.x.y gdzie „pz” oznacza rubrykę: PRACA ZATRUDNIĘ
tpo.rl.x.y gdzie „rl” oznacza rubrykę: ROLNICZE
tpo.rz.x.y gdzie „rz” oznacza rubrykę: RÓŻNE
tpo.u.x.y gdzie „u” oznacza rubrykę: USŁUGI
tpo.zd.x.y gdzie „zd” oznacza rubrykę: ZDROWIE
tpo.zw.x.y gdzie „zw” oznacza rubrykę: ZWIERZĘTA

gdzie (po kropce) w miejsce „x” należy wpisać treść Ogłoszenia, a w miejsce „y” należy wpisać numer telefonu osoby wysyłającej Ogłoszenie – przykład treści sms ogłoszenie sprzedaży auta w rubryce MOTORYZACJA:

tpo.mo.sprzedam audi a4 2001r 19tdi srebrny 19000 zł. Tel.555444333

SKUTEKZNA REKLAMA

w Tygodniku Podlaskim (10 tysięcy nakładu)

tel. 695 353 321, reklama@tygodnikpodlaski.pl

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU





„KAROL” – BOHATER Z KĄKOLEWNICY

Brutalne śledztwo, kara śmierci, bezimienny pochówek – po Janie Grudzińskim, żołnierzu AK-WiN z Kąkolewnicy, miał nie pozostać żaden ślad. Ale komunistom, choć zabili bohatera, nie udało wymazać się go z pamięci. Dzięki badaczom IPN udało się odnaleźć jego doczesne szczątki i wręczyć rodzinie zamordowanego notę identyfikacyjną.

KĄKOLEWNICA

Sierzant Jan Grudziński, ps. „Karol” i „Płomień” urodził się 23 grudnia 1914 r. w Kąkolewnicy w powiecie radzyńskim. W latach 1936-1937 służył w 6. Batalionie Sapierów w Brześciu. Brał udział w wojnie 1939 r. W okresie niemieckiej okupacji był członkiem placówki AK w Kąkolewnicy. Po wkroczeniu Sowieców na Lubelszczyznę pozostał w konspiracji, obejmując w lipcu 1946 r. dowództwo oddziału samoobrony Rejonu IV Obwodu WiN Radzyń Podlaski. Ukrywał się, poszukiwało go UB. 7 lipca 1947 r. został zatrzymany przez milicję we wsi Wagnanka. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala w Radzynie Podlaskim, z którego tuż po wykonanej operacji (trepanacja czaszki) został przetransportowany do siedziby PUBP w Radzynie, gdzie już od 10 lipca 1947 r. poddano go brutalnemu śledztwu, pomimo stanu zdrowia zagrażającemu życiu. 30 marca 1948 r. na rozprawie przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Lublinie

został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 7 czerwca 1948 r. w więzieniu na Zamku w Lublinie.

Odnaleziony po dekadach

Szczątki Jana Grudzińskiego zostały odnalezione w listopadzie 2018 r. w czasie prac ekshumacyjnych prowadzonych przez IPN na Cmentarzu Rzymskokatolickim przy ul. Unickiej w Lublinie. Uroczystość ujawnienia nazwisk 24 ofiar reżimu komunistycznego i zbrodni dokonanych przez UPA zidentyfikowanych przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN odbyła się w Pałacu Prezydenckim.

– Niezłomni Żołnierze Wyklęci. W czasach ich walki niewiele było momentów zwycięstw i radości. A potem był czas wyklinań i niepamięci. Ale przyszło zwycięstwo! Każdego dnia młodzi Polacy w Żołnierzach Wyklętych widzą punkt odniesienia i wartości, którym chcą służyć. To jest największe zwycięstwo – powiedział w trakcie uroczystości dr Jarosław Szarek, prezes IPN.

Nigdy nie zapomnimy

– Niektórzy mówią, że za dużo mówimy o tym pokoleniu, że za wiele tych uroczystości, że to wszystko powszednie. Nie – proszę Państwa – nam to nigdy nie spowszednieje, bo nam Polska nigdy nie spowszednieje! Pójdziemy po każdego z nich, aż znajdziemy wszystkich i zawołamy po imieniu. Taki jest nasz obowiązek – podkreślił Jarosław Szarek.

– Wszyscy oni są naszymi narodowymi bohaterami. Wszyscy zasługują na cześć i pamięć. Wszystkim mamy obowiązek wyświadczyć ostatnią posługę (...). Powtórzę to, co już wielokrotnie mówiłem: wypełniając tę powinność wobec narodowych bohaterów, przywracamy dobre imię i godność nie im, lecz Rzeczypospolitej. Wolna Polska jest im to winna – napisał w specjalnym liście prezydent Andrzej Duda, który nie mógł uczestniczyć osobiście w uroczystości z powodu wizyty w Stanach Zjednoczonych.



HS Jan Grudziński, ps. „Karol” i „Płomień”

Umiesz liczyć? Licz na swoją zaradność!

Zaradni mają w życiu łatwiej. Potrafią poradzić sobie nawet w najtrudniejszych sytuacjach i widzą szansę tam, gdzie inni jej nie dostrzegają. Czy zaradności można się nauczyć? Na pewno można nad nią popracować!

Jak sprawić, żeby mieć więcej czasu dla siebie? A jak postąpić, gdy znajomi po raz kolejny chcą od nas przystąpić, której trudno nam będzie dotrzymać? Kilka prostych zasad sprawi, że będzie łatwiej – w wielu dziedzinach.

1. Bądź stanowczy

Masz pomysł, który od dawna chcesz zrealizować, ale bliscy powtarzają, że to nie jest najlepszy moment? Jeśli to dla Ciebie naprawdę ważne, postaw się i zrób to. Nieważne, czy to długo wyczekiwana wycieczka, czy nowy robot kuchenny.

2. Panuj nad czasem

Najtrudniejsze i najmniej lubiane rzeczy rób zawsze w pierwszej kolejności. Później jest już tylko łatwiej. Ważne! Jeżeli nie uporałeś się ze swoimi obowiązkami, nie przyjmuj kolejnych. Chęć pomocy innym kończy się tym, że oni problem „mają z głowy”, a Ty jesteś „w lesie”...

3. Korzystaj z doświadczenia

Zbieraj inspiracje, słuchaj porad, sprawdzaj internetowe fora i papierowe poradniki. Jeżeli ktoś już wymyślił, jak coś zrobić szybciej, lepiej albo łatwiej – po co tracić czas na robienie tego od nowa?

4. Sprawdzaj

Jeżeli trafisz na świetną okazję, dokładnie sprawdź warunki. Może okazać się, że promocja jest cykliczna i wcale nie musisz się spieszyć. Ale jeśli faktycznie to najlepszy moment na drobny remont, zakup nowego sprzętu

czy kursu dla syna lub córki – nie czekaj. Jeśli nie przewidziałeś takiego wydatku, weź pożyczkę z małą ratą, która nie obciąży domowego budżetu.



Małą ratą na duże plany z pewnością docenią wszyscy zaradni. Miesięczna rata 25 zł za każdy pożyczony 1000 zł to Pożyczka Zaratka w Kasie Stefczyka. Dlaczego warto wziąć to rozwiązanie pod uwagę?

- **0% prowizji** – czyli więcej pieniędzy w Twojej kieszeni
- **Wyplata gotówki nawet w jeden dzień**
- **Szybkość** – wstępna informacja kredytowa nawet w 15 minut. Od razu wiesz, na co możesz sobie pozwolić!

Pożyczka to nie wszystko! Sprawdź też rachunki płatnicze w Kasie Stefczyka.

kasastefczyka.pl
801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2018 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Pożyczka Zaratka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł, dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku.